

Prywatne
Gimnazjum
Krzysztofa
Augustyniaka

z ostatniej ławki

Numer 3 (5)
Rok szkolny
2000/2001

10.11.2000 r.
Cena 1,00 zł

W TYM NUMERZE:

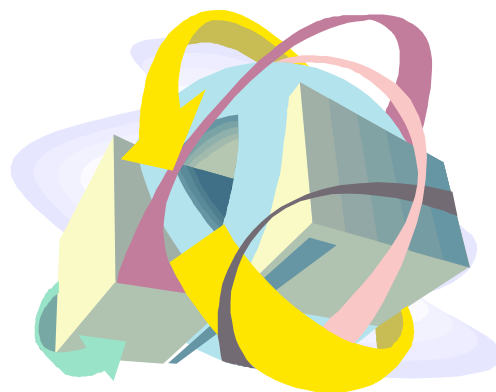
Od Redakcji

Aktualności ze szkoły	2
PeCet	3
WWW	4
Nasze prace	4
Kino	5
Muzyka	6
Ściąga	6
Sport	7

Witamy ponownie!!! Mamy nadzieję, że czekaliście z niecierpliwością na kolejny numer naszej szkolnej gazetki. Ale chyba warto było! Z naszą gazetką odwiedziliśmy bowiem redakcję „Gazety Wyborczej”. Znaleźliśmy dla Was najnowsze informacje dotyczące sportu. Przypomnimy, jak było na chrzcie pierwszych klas gimnazjum. A szczególnie polecamy Wam opowiadanie Moniki Łuby pt. „W naszej rodzinie”. Miłośników komputerów i Internetu zapraszamy do lektury artykułu „Nie dotykać, bo parzy!!!”, z którego można się dowiedzieć czegoś o zaporach ogniowych.

Miłej lektury!!!

M.K.



Noc

Ważne tematy:

- Aktualności ze szkoły — W redakcji - reportaż z wizyty w „Gazecie Wyborczej”.
- PeCet — Nie dotykać, bo parzy!!! - czym są firewalle i do czego służą?
- Nasze prace — W naszej rodzinie — ta praca zasługuje na uznanie!
- Sport — Koszykówka — Polska gospodarzem!!!

Mały pokoik
łóżko krzesło stół
i okno szczelnie zamknięte
niby bęben
a poza tym ciemność
i rytmiczne kroki deszczu po szybie

i podszepty drzew
i wołanie wiatru
chmura zrobiła na złość księżycowi
zakrywając go niby zasłona.
pulsująca żarówka latarni
wydaje swe ostatnie błyski światła
przed śmiercią

a i ja wśród tego wszystkiego leżę
z oczami przykrytymi płachtami
powiek.

jestem za szybą
w krainie ciepła i radości
jak w bajce
lecz bajka się skończy
książeczka marzeń się zamknie
i znów trzeba będzie słuchać
plusku deszczu o szybę

DORIS

Aktualności ze szkoły

Pierwszaki pod chłostą

Dla niektórych piątek 13 jest dniem pechowym, a dla innym wprost przeciwnie. Ale myślę, że w ten piątek było dużo fajnej zabawy i śmiechu, a to dlatego, że odbył się chrzest klas I-ych gimnazjum. Konkurencje wymyślała klasa II.

Pierwszą konkurencją była reklama samego siebie, czyli każdy musiał powiedzieć, jak się nazywa, czym się interesuje i co lubi. Następnie każdy jadł, albo przynajmniej próbował jeść ciasteczko z chrzanem, pastą do zębów, kawą i papryką w proszku. Trzecia konkurencja polegała na zaprezentowaniu swoich umiejętności

wokalnych. Z walkmanem na uszach trzeba było zaśpiewać piosenkę Britney Spears, Backstreet Boys lub Tom'a Jones'a. Andrzej Wilman z klasy Ib tak się zaśpiewał, że aż nie chciał zejść ze sceny. Potem przebijano balon z nazwą tańca, który następnie trzeba było odtworzyć bez muzyki. Był oberek, twist, tango, rock, makarena i samba. Piątą i ostatnią konkurencją było wylosowanie nauczyciela i próba naśladowania go. Po tych wszystkich przejściach, gimnazjaliści musieli wykonać zadanie samego Zeusa, który siedząc na swoim krześle w towarzystwie „pięknej” Hery bacznie obserwował wszystkich pierwsza-

13-ego w piątek, klasy I gimnazjum musiały przejść chrzest. Było dużo śmiechu i zabawy...

ków. Najczęściej było to pocałowanie go w duży palec od prawej nogi. Zeusem był Łukasz Krupiński, a jego małżonką — Herą — Piotr Klimorowski. Bawiliśmy się wspólnie.

E.W.



W redakcji

W środę, 25 października bieżącego roku, pojechaliśmy (tzn. pierwsze klasy gimnazjum) do redakcji „Gazety Wyborczej”. Wycieczka rozpoczęła się po pierwszej lekcji. Właśnie wtedy wraz z panią Honoratą Szadkowską i panem Dariuszem Dzieszkowskim wyruszyliśmy w stronę ulicy Sienkiewicza, gdzie znajduje się nowa siedziba tego najpopularniejszego w Polsce dziennika.

Po budynku redakcji oprowadzał nas jej sekretarz, który także opowiadał nam o sposobie tworzenia „Gazety”. Najpierw zobaczyliśmy tzw. newsroom. Jest to, ogólnie mówiąc, pomieszczenie, w którym dziennikarze piszą swoje artykuły, redaktorzy je czytają, korekta poprawia, a jeszcze inni „składają” jutrzejszy numer czasopisma. Poznaliśmy, jakie funkcje pełnią dane osoby w redakcji i w jaki sposób je wykonują. Mieliśmy także szansę obserwować, jak przebiega zebranie redakcyjne, na którym ocenia się wygląd wydanej już gazety, a także ustala tematy do opracowania tego dnia i rozdziela się je po-

między poszczególne osoby. Takie spotkanie odbywa się w redakcji codziennie i po jego zakończeniu każdy zabiera się do własnej pracy. Później mieliśmy możliwość zadania sekretarzowi pytań i w ten sposób zebrania informacji o tym bardzo ciekawym zawodzie. Pod koniec zaprezentowaliśmy naszą gazetkę szkolną – „z ostatniej ławki” i trzeba wspomnieć, że została ona uznana za dość dobrą próbę tworzenia własnego czasopisma przez uczniów.

Na tym już zakończyła się nasza wycieczka. Dzięki niej zdobyliśmy w przyjemny sposób wiele informacji, które z całą pewnością przydadzą się nam na lekcjach dziennikarstwa i języka polskiego. Z niecierpliwością oczekujemy dalszych „wyjść edukacyjnych”.



D.O.

PeCet

Nie dotykać, bo parzy!!!

Zapory ogniowe są elementem ochrony umieszczanym na styku dwóch sieci. Pozwalają na wykrywanie i zapobieganie np. włamaniom z Internetu. Ich działanie opiera się na kontroli danych przychodzących i wychodzących z komputera i sieci.

Firewalle dzielimy na dwa podstawowe typy — funkcjonujące jako bramy aplikacji oraz oparte na filtrowaniu pakietów. Różnice między nimi wynikają z odmiennych sposobów przepływu danych. Zapory ogniowe oferują całą gamę funkcji. Dzięki nim administrator jest w stanie ograniczać korzystanie z Internetu tylko do określonych usług, monitorować i kontrolować dostęp do sieci, zapewniać bezpieczną transmisję danych stosując metodę bezpiecznego tunelu. Metoda ta polega na szyfrowaniu zawartości pakietów danych. Firewalle chronią również programy obsługujące pocztę elektroniczną. Jedną z zalet jest to, że potrafią maskować zawartość wewnętrznej sieci, ukrywając wszystkie zbiory przed zewnętrznymi użytkownikami. Zazwyczaj zapory ogniowe-programy pełnią też różne dodatkowe funkcje np. ograniczają dostęp do określonych danych na dyskach twar-

dych i serwerach.

W dużych sieciach zapory ogniowe najczęściej stosują filtrowanie pakietów. Polega to na sprawdzaniu, czy kolejne fragmenty danych spełniają określone kryteria. Te, które im nie odpowiadają — są blokowane. Nie zawsze jest to najbezpieczniejsza metoda. Hakerzy mogą wysłać podrobione adresy IP. Mogą również wykorzystać wszystkie błędy i furtki wewnątrz oprogramowania serwera.

Czasami filtrowanie pakietów łączy się z tzw. usługami proxy. Są to swego rodzaju zapory ogniowe, które w trakcie sesji sprawdzają wszystkie „prośby” dotyczące transmisji danych, wtedy pozwolenie jest wydawane lub nie. Usługi te mogą być oferowane na poziomie pakietów danych, jak i również aplikacji. Te pierwsze są zazwyczaj szybsze.

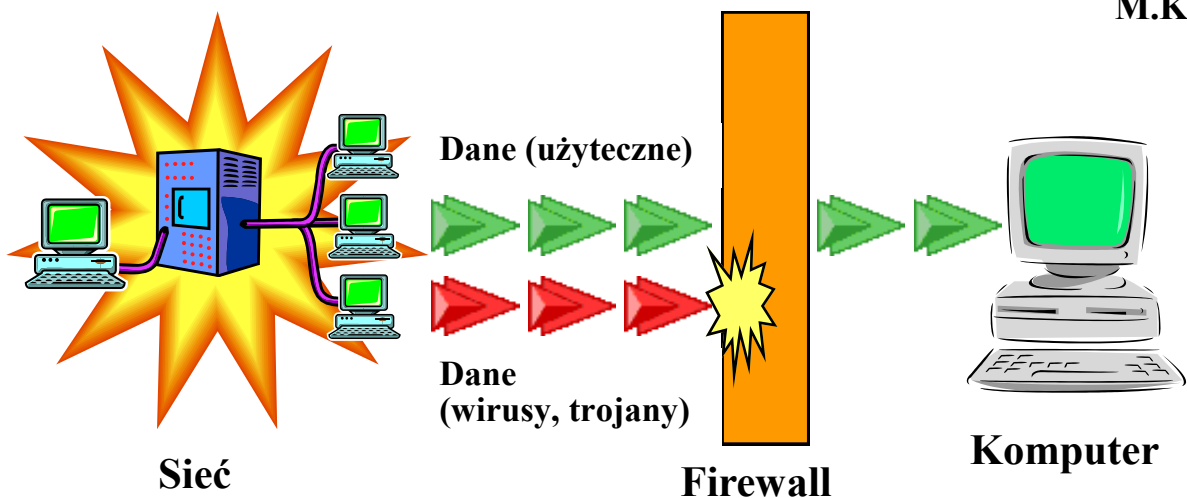
Ale czym są bramy poziomu aplikacji? Są to złożone firewalle, które zapobiegają przepływowi danych określonego typu między sieciami. Można je dowolnie ustawiać. Są wykorzystywane w domach i małych firmach. Bramy aplikacji są często nazywane po prostu proxy.

Zapory ogniowe muszą działać bardzo dyskretnie. Narzędzie tego

Włamania przez Internet są przyczyną wielu strat. Jak temu zapobiec? Przeczytajcie ten artykuł.

typu sprawdza też, kto chce uzyskać dostęp z zewnątrz komputera oraz jakie dane wędrują z peceta do Internetu. Na rynku dostępnych jest wiele programów — firewalli. Różnice polegają przede wszystkim na ich możliwościach i funkcjonalności. Niektóre z nich posiadają funkcję *sandbox*, która pozwala zdefiniować oddzielne prawa dostępu do danych dla poszczególnych aplikacji. Dzięki temu można ustalać, w jakich katalogach program może zapisywać i odczytywać dane.

Inne narzędzia zabezpieczające umożliwiają tylko filtrowanie portów. Gdy użytkownik przegląda witryny internetowe, przywołane dane dostają się do jego komputera przez tzw. porty. W podobny sposób informacje są wysyłane do sieci. Poszczególne porty są wybierane zależnie od stosowanych usług, np. przywołanie stron HTTP, pobieranie poprzez FTP, czy wysyłanie wiadomości przez serwer POP3. Filtr reguluje w tym przypadku, który port ma być otwarty i w którym kierunku.



WWW Odtwarzacze MP3

Odtwarzacze MP3 coraz modniejsze. W tym numerze pokazujemy kilka ich modeli.

Witam w pierwszej odsłonie odtwarzaczy MP3. A oto ich spis:



Rio 300

Rio 600

Rio 700



Rio 800 i
Rio Receiver

W.J.

Nasze prace

W naszej rodzinie

W naszej rodzinie nigdy nie układało się zbyt dobrze. Gdy miałam pięć lat zmarł mój ojciec. Pamiętam go jako młodego, roześmianego księgowego, bawiącego się ze mną w rozmaite gry.

Matka po jego śmierci załamała się. Rzuciła pracę, zerwała kontakty ze znajomymi i nie chciała wychodzić z mieszkania. Gdy przychodzili do nas sąsiedzi by podnieść na nas ducha lub dać nam kilka „zbawiennych” rad, mama zamykała się w sypialni karząc mi zajmować się gośćmi. Twierdziła, że przychodzą tylko po to, aby zobaczyć jak ona znosi to nieszczęście i zdobyć nowy materiał do plotek.

Z czasem zasiłek dla bezrobotnych przestał nam wystarczać. Ja chciałam jeździć na wycieczki, obozy i kolonie jak inne koleżanki. Pragnęłam mieć dużo ubrań, komputer, discmana i swoje książki. Gdy powiedziałam o tym matce spojrzała na mnie dziwnie i powiedziała, że to niemożliwe. Na moje pytanie, dlaczego tak jest, stwierdziła, że inne dzieci mają dwoje rodziców którzy mogą zarabiać na wszystkie zachcianki ich dzieci. Ona natomiast jest tylko jedna. Dodała, że jest samotna, całymi dniami siedzi w domu, a my żyjemy z zasiłku. Stąd nasza bieda.

Nazajutrz wyszła z domu razem ze mną. Zdziwiło mnie to, bo zwykle, gdy ja wychodziłam do szkoły, ona jeszcze spała. Gdy wróciłam do domu zastałam kartkę „Odgrzej sobie obiad. Wrócę o szóstej”

Od tego dnia zdarzało się to niemal codziennie. Wychodziłyśmy razem, a wracałam do pustego domu i na stole leżały kartki z krótkim komunikatem. I tak ciągle.

Po miesiącu, czy dwóch (dni były tak jednostajne, że straciłam rachubę czasu) oznajmiła, że od jutra idzie do pracy.

Wtedy zrozumiałam jej codzienną włośćkę po mieście. Cieszyłam się na myśl, że będzie miała jakieś zajęcie. Pamiętam ją z czasów, gdy chodziła do biura jako radosną i uśmiechniętą, zajmującą się plotkami, kosmetykami i ubraniami. Liczyłam, że znowu tak będzie, że znajdzie sobie przyjaciół, będzie chodziła na przyjęcia i prośzone podwieczorki. Czyli będzie szczęśliwa. Takie miałam wtedy pojęcie szczęścia. Byłyśmy wtedy dość ubogie, więc myślałam, że to jest przyczyną jej smutku. Wszystkie bogate koleżanki były wesole i zadowolone z życia. Stąd to wrażenie.

Mama pracowała już od pięciu miesięcy, a ja ciągle nie widziałam efektów. Ciągle była apatyczna i nieprzystępna. Kartki na stole stały się codziennością. Często złościłam się, że nie zwraca na mnie uwagi. Odgrzałam się, że lepiej by mi było bez niej.

Ona tymczasem zarabiała, kupowała mi ubrania, raz na miesiąc zabierała do restauracji. Czasem kładła na stole 100 zł. i mówiła, że to na moje wydatki. Mimo to było coraz gorzej. Żyliśmy jak pies z kotem. Gdy się budziłam, jej już nie było w domu. Gdy wracałam ze szkoły czytałam wiadomości, odgrzewałam sobie obiad, odrabiałam lekcje i kładłam się spać. Gdy usypiałam słyszałam zgrzyt klucza w zamku, oznajmiający powrót mamy. W soboty spała do południa. Gdy wreszcie wstała, dawała mi pieniądze na kino lub wysyłała do jakiejś koleżanki. Znaczyło to, że mam się nie pokazywać w domu do wieczora. Niedziele były równie monotonne. Szłyśmy na ósmą do kościoła. Po powrocie z mszy ja sprzątałam w domu za cały poprzedni tydzień, mama natomiast gotowała dla mnie obiady na całe przyszłe pięć dni.

Któregoś dnia, gdy weszłam do domu usłyszałam telefon. Uprzejma telefonistka oznajmiła mi, że mama miała wypadek i jest w głównym szpitalu. Gorączkowo pobiegłam do kredensu i wygrzebałam z naszych oszczędności 20 zł. na taksówkę.

W szpitalu wszyscy byli dla mnie bardzo mili. Pytali o rodzinę i znajomych. Gdy

powiedziałam im o braku takich ludzi, zmartwili się. Wtedy zaczęłam coś podejrzewać. Zapytałam, co właściwie jest mojej мамie. Spojrzeli na siebie ciężko i długo milczeli. Wreszcie wysunął się pan w białym fartuchu – „Widzisz moja mała, twoja mama zachorowała bardzo ciężko i możliwe, że nie wyzdrowieje. Na razie musisz radzić sobie sama. Dobrze?” – mówił.

Z trudem wróciłam do domu. Dusilo mnie w gardle i piekło w oczach. Chciało mi się płakać, ale nie mogłam uronić ani jednej łzy. Chodziłam do szkoły ale nie uczyłam się. Miałam obiady, ale nie jadłam ich. Z odrętwienia obudził mnie dzwonek telefonu. Ta sama telefonistka, co wtedy, oznajmiła śmierć mojej matki.

Ze zdziwieniem obserwowałam ludzi kręcących się po naszym domu. Nie rozumiałam, dlaczego wywożą meble. Nie chciałam zrozumieć. Któregoś dnia zabrali również mnie do Domu Dziecka

Instytucja okazała się okropna. Zaczęła się bieda, głód i najgorsze – przydziały. Jako nowa dostałam przydział na dwie sukienki – ciepłą i letnią, sweter, jedzenie i książki.

Wypuścili mnie na pogrzeb mamy. Stałam nad trumną i myślałam o tym, jak bardzo mi jej brakuje, że jednak ją kochałam. Czemu nie mogłam uświadomić sobie tego, kiedy żyła. Czemu nie mogłyśmy się porozumieć. Cały czas mijałyśmy się, udając, że się nie zauważamy. Gdybym mogła cofnąć czas, wiedzieć, jak krótko będę ją miała przy sobie. Niestety nie mogłam. Musiałam brnąć dalej przez życie. Co ono jeszcze przyniesie?

M.L.

Kino — DVD

Trzynasty wojownik

Jest X wiek. Dyplomata i poeta Ahmed Ibn Fahdlan wyrusza z Bagdadu z misją dyplomatyczną do Azji Środkowej. Podczas podróży spotyka na swojej drodze dwunastu wojowników z Północy (Wikingów). Ich dowódca Buliwyf opowiada Ahmedowi o trupożercach, którzy nękają dniami i nocami ich królestwo. Według przepowiedni (wiedźmy) jedynym sposobem na pokonanie najeźdźców jest zebranie trzynastu śmiałków (jednak trzynasty wojownik nie może pochodzić z północy). Buliwyf wierzy, że spotkanie Ahmeda to zrządzenie niebios...

Gatunek: przygodowy

Reżyseria: John McTiernan

Obsada: Antonio Banderas,

Omar Sharif,

Dennis Storhoi,

Vladimir Kulich.

Produkcja: USA 1999

Czas: 104 min.

Dystrybutor: Monolith

Format obrazu: 2.35:1

Format dźwięku: Dolby Digital 5.1

Ścieżki dialogowe: angielska (5.1), węgierska **A.W.**
(2.0)

Napisy: polskie, czeskie, węgierskie, słoweńskie, chorwackie

☺☺☺

Od zmierzchu do świtu

Film o mojej ulubionej tematyce, mianowicie o wampirach. Stanowa policja szuka dwóch braci Gecko — za napad na bank i zamordowanie paru policjantów. Richie i Seth przy okazji ucieczki wysadzają stację benzynową (z jej właścicielem) i porywają rodzinę pastora, dzięki której przedostają się do Meksyku. Tam w przydrożnym barze Titty Twister zamierzają poczekać aż do świtu na przyjazd ich kumpli. Lokal okazuje się siedzibą wampirów. Teraz nasi bohaterowie muszą stoczyć walkę, przy której napad na bank to pestka.

Gatunek: thriller

Reżyseria: Robert Rodriguez

Obsada: George Clooney,

Quentin Tarantino,

Harvey Keitel,

Juliette Lewis,

Salma Hayek,

Cheech Marin,

Fred Williamson

Produkcja: USA 1996

Czas: 108 min.

Dystrybucja: ITI

Format obrazu: 4:3

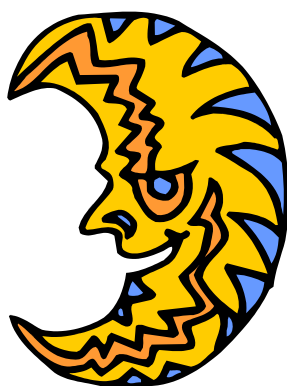
Format dźwięku: Dolby Digital 5.1

Ścieżki dialogowe: angielska

Napisy: polskie

☺☺☺☺

A.W.



Legenda

☹-beznadzieja

☹-totalna klapa

☺-nie warto oglądać, ale jak chcesz :-)

☺☺-możesz obejrzeć, ale lepiej oszczędź sobie czasu

☺☺☺-polecam!

☺☺☺☺-musisz to zobaczyć!!! :-))

Z naszych zeszytów

1. *Heksametrami pisany jest co sześć stóp (M.M.)*
2. *Czym różni się mieszanina od związku chemicznego? Odpowiedź ucznia: „Gdy samochód uderzy w człowieka, to ich części się mieszają i mamy mieszaninę. Gdy w wyniku zderzenia połączą się w jedną całość, powstanie związek chemiczny”. (H.B)*
3. *Rodzice od 18-stego roku życia nie mają prawa ingerować w życie ich dzieci. (S.W.)*

Muzyka

Bomfunk Mc's

Chłopcy z Bomfunk Mc's nie uważają hip-hopu za przemijającą modę, tylko za filozofię życia. Ich hit "Freestyler" podbił listy przebojów państw całej Europy. Na klubowych parkietach szaleje kolejny hit Raymonda i D-J Gismo - "B-boys and Fly-girls", a ich album "In Stereo" sprzedał się już w liczbie ponad pół miliona egzemplarzy.

"Kolesie" starają się z każdego koncertu zrobić prawdziwy show.

Raymond zaczął breakdancować już w wieku 12 lat.

Jego specjalnością była figura "pijany żółw". W Turku, gdzie mieszka DJ Gismo, na ścianach widnieją jeszcze jego pierwsze graffiti obrazki. Sprejowanie było również pasją Raymonda, ale z obawy przed policją nie zdradza swojej ksywy.

Zespół Bomfunk Mc's czeka wycieczka do Australii. Na nowy rok artyści zaplanowali podbój Ameryki! W styczniu w USA ukaże się znany nam już singiel "Freestyler", a w lutym będzie miała miejsce amerykańska premiera albumu

Ten zespół szybko zajął pierwsze miejsca polskich list przebojów. Breakdance jest ich pasją.

"In Stereo".

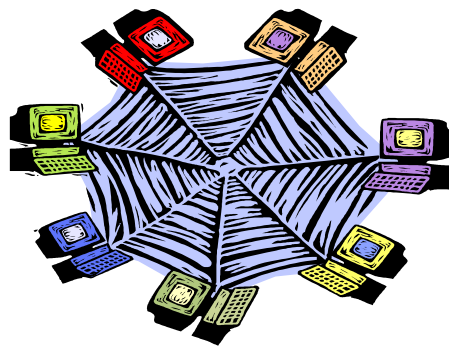


E.W.

Hip — hop w sieci

www.enigma.art.pl
www.kki.pl/~rsk/index.html
hip-hop.pl/index.php3
www.hiphopzone.v.pl
www.hiphop.inet.pl/glowna.htm
www.uk.prv.pl

A.Wż.



Ściąga

ERNEST HEMINGWAY — ur. 1899 r.. Urodził się i wykształcił w stanie Illinois. Podczas I wojny światowej kierowca ambulansu Amerykańskiego Czerwonego Krzyża we Włoszech. Napisał m.in. „In Our Time”, „Komu bije dzwon”, „Stary człowiek i morze”, „Zielone Wzgórza Afryki”. Był też korespondentem, reporterem. W 1953 r. dostał Nagrodę Pulitzera, rok później — Nagrodę Nobla. W 1961 r. popełnił samobójstwo.

STANISŁAW LEM — ur. 1921 r. w Urallowie. Od 1994 r. członek Polskiej Akademii Umiejętności. Uważany za najlepszego pisarza polskiego piszącego powieści fantastyczne. Jego debiutem byli „Astronauci”. Napisał też: „Czas nieustraszony”, „Opowieści o pilocie Pirxie”, „Pokój na Ziemi”, „Bajki Robotów”, „Solaris”. Był też autorem wielu esejów oraz prac dotyczących m.in. technologii.

M.H.

Polska w eliminacjach do MŚ 2002

Polska reprezentacja w eliminacjach do mistrzostw 2002 wypadła jak na razie **BARDZO DOBRZE** (Bravo bravissimo). Z dorobkiem 7 pkt. usytuowaliśmy się na pierwszym miejscu. Za nami jest Białoruś z dorobkiem 6 pkt. i Ukraina także z 6 pkt. Wbrew oczekiwaniom Walia znajduje się na czwartym miejscu.

Przed nami jeszcze mecze z Norwegią i Armenią oraz rewanże. Z Armenią nie powinno być większych kłopotów, a z Norwegią przekonamy się po przerwie zimowej. Można mówić, że jesteśmy faworytami tej grupy, lecz w piłce wszystko jest możliwe. Cieszymy się **chwila**, bo nie wiemy jak potoczą się dalsze losy naszej reprezentacji.

B.B.

Siatkówka

Polska gospodarzem!!!

W 2001 roku finały Ligi Światowej siatkarzy odbędą się na polskich parkietach. Mecze będą rozgrywane w: Łodzi, Warszawie, Poznaniu, Gdańsku i Katowicach od 23 do 30 czerwca. Polska została tak wynagrodzona za wspaniały doping w poprzedniej edycji tego turnieju. Zajęliśmy wtedy trzecie miejsce w grupie i nie udało się niestety awansować dalej. Gospodarz turnieju ma dużą kartę i obojętnie, które miejsce zajmie w grupie, będzie grać w fazie finałowej. Mecze na takim wielkim poziomie cieszą się dużą popularnością i na pewno trybuny będą wypełnione po brzegi wspaniałymi kibicami jak najgłośniejszymi dopingującymi swoim reprezentantom. Polacy grają coraz lepiej i na pewno będą walczyć z najlepszymi kadrami na świecie. Nasza drużyna w grupie zagra z Rosją, Grecją i Wenezuelą.

P.S.

Siatkówka	mecze:	punkty:	sety:
1. Mostostal Azoty Kędzierzyn Koźle	4 - 0	8	12 - 1
2. Stal Nysa	4 - 0	8	12 - 1
3. Morze Szczecin	4 - 0	8	12 - 5
4. Warka Radom	2 - 2	6	9 - 8
5. Galaxia Częstochowa	2 - 2	6	7 - 7
6. Stolarka Wolomin	1 - 3	5	7 - 11
7. Jastrzębie Borynia	1 - 3	5	5 - 9
8. Indykpol Olsztyn	1 - 3	5	5 - 11
9. Stilon Gorzów	1 - 3	5	4 - 11
10. Kazimierz Sosnowiec	0 - 4	4	3 - 12

Koszykówka	mecze:	zwycięstwa:	porażki:	punkty:
1. Zepher Śląsk Wrocław	9	9	0	18
2. Hoop Pruszków	8	7	1	15
3. Prokom Trefl Sopot	9	6	3	15
4. Stal Ostrów Wlk.	8	6	2	14
5. Anwil Włocławek	8	6	2	14
6. Spojnia Stargard	8	5	3	13
7. Pogoń Ruda Śląska	8	5	3	13
8. Azoty Unia Tarnów	9	3	6	12
9. SKK Szczecin	9	3	6	12
10. Brok Słupsk	7	4	3	11
11. Legia Warszawa	8	2	6	10
12. AZS Lublin	7	2	5	9
13. Polonia Warszawa	8	1	7	9
14. AZS Toruń	7	2	5	9
15. Bobry Bytom	9	0	9	9

Polak, Piotr Mazur urodzony w kanadyjskim Vancouver, zdobył 11.10 złoty medal w jeździe indywidualnej na dystansie 24,5 km na szosowych mistrzostwach świata w francuskim Plouay.

Srebrny medal zdobył Rosjanin Władimir Gusiew. Brąz należał do Polaka Łukasza Bodnara.

Polacy z Jelcza Laskowice (MAT Ceresit CCC). Burmistrz miasta bardzo wspomaga klub, ponieważ wydaje na ten cel aż 350000 zł.

Mazur niedawno wygrał Grand Prix w Luksemburgu, a Bodnar w PZKoL.

Srebrny medal w klasyfikacji kobiet zdobyła Magdalena Sadlecka z klubu Opteks Opoczno, która nieznacznie ustąpiła Brytyjce Nicol Cook.

Trzeci dzień mistrzostw należał do Łotwina Romansa Vainsteinsema, ale i tak Polak – Zbigniew Sprucha zajął drugie miejsce i wywalczył srebrny medal. Piotr Wadecki zajął 34 miejsce (słabo)!

P.S.

Nadzieja polskiego futbolu

O kim mowa? Oczywiście o Emanuelu Olisadebe. Piłkarz ten jest od lata tego roku obywatelem RP. Na co dzień gra w Poloni Warszawa. Do tego klubu przybył w 1997 za niespełna 100 tys. dolarów, teraz jest wart około 8 mln. Swoją debiut w reprezentacji miał w spotkaniu z Rumunią, gdzie zdobył jedną bramkę, potem dwie z Ukrainą; po tym spotkaniu został okrzykniętym bohaterem narodowym, każdy chciał go zobaczyć i porozmawiać. Teraz managerowie negocjują z nim kontrakt, ale ten zawodnik nie zagrzeje długo miejsca w Poloni, ponieważ sam nie chce grać w tym klubie i potężne kluby z Włoch proponują olbrzymie sumy odstępnego oraz kontraktu. Olisadebe ma dopiero 21 lat i przy odrobinie szczęścia pogra jeszcze jakieś 10 lat.

	mecze	pkt.	gole
Polska	3	7	6-2
Białoruś	3	6	5-5
Ukraina	3	6	5-5
Walia	3	2	2-3
Norwegia	3	2	1-2
Armenia	3	1	3-5

Jednak niedawno powstał jeszcze jeden problem. Za pół roku wchodzi nowe przepisy, na mocy których zawodnik nie mający ukończonych 23 lat może wybrać sobie nowy klub, który nie musi płacić odstępnego, toteż kluby z Włoch boją się zapłacić milionów, by za pół rok oddać go za darmo do klubu formatu Barcelony, gdzie będą proponować mu wielką sumę kontraktu. Emanuel ma nad czym myśleć.

M.S.

Skład Redakcji

- | | |
|-----------------------|----------------------|
| 1. Dorota Orzeszek | 7. Marcin Kubacki |
| 2. Monika Łuba | 8. Filip Klimorowski |
| 3. Anita Woźniakowska | 9. Michał Hankiewicz |
| 4. Natalia Wasilewska | 10. Piotr Strożek |
| 5. Ewa Warchoł | 11. Bartek Bugajak |
| 6. Monika Piwońska | 12. Andrzej Wilman |
| | 13. Mateusz Sipa |
| | 14. Kuba Kubat |
| | 15. Waldek Józwiak |

Opiekun:
prof. Honorata Szadkowska